Nr 163. Kraków, Środa 8 Kwietnia 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PŁONNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" — Główna trafika w Rynku. — Agencye J. Bopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Reszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeu Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Dziś wybory do Rady m. Krakowa z Koła inteligencyi! — Wynik wczorajszych wyborów z Koła małej własności. — Parlament wiedeński uchwalił w 2 i 3 czytaniu ustawę o poborze rekruta. — Bomba w haremie sułtana. — Bliskie rozwiązanie skupczyny.

Wybory do Rady miasta.

Wybory z Koła inteligencyi.

Dzisiaj odbywają się w ośmiu sekcyach w gmachu magistratu wybory z Koła (I) inteligencyi. Połączone komitety Unii demokratycznej polecają następującą listę kandydatów:

1) Dr Ernest **Bandrowski**, poseł na Sejm, dyrektor szkoły przemysłowej.
2) Odo **Bujwid**, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego.
3) Szymon **Dąbrowski**, oficyał pocztowy.
4) Klaudyusz **Dębicki**, inspektor kolei państwowych.
5) Dr Stanisław **Domański**, prof. uniw. Jagiellońskiego.
6) Dr Bronisław **Guńkiewicz**, adwokat.
7) Jan **Hałatkiewicz**, radca sądu krajowego.
8) Edmund **Klemensiewicz**, notaryusz.
9) Zygmunt **Maywald**, inżynier, inspektor kolei państw.
10) Dr Ignacy **Petelenz**, poseł do Rady państwa, dyr. szkoły realnej.
11) Dr Stanisław **Rowiński**, adwokat.
12) Dr Maryan **Starzewski**, inspektor kolei państw.
13) Władysław **Turski**, inżynier, prezes „Sokoła".
14) Dr Władysław **Wasung**, profesor gimnazyalny.

Przypominamy, że kreślenie poszczególnych nazwisk tej listy i wpisywanie innych ułatwić może zwycięstwo nie tego kandydata, któremu w ten sposób ułatwić się chce zyskanie godności radzieckiej, lecz zupełnie innemu z listy „Czasu".

Tylko solidarne głosowanie na całą listę — bez zmian — powyższej listy, zapewnić może zwycięstwo każdemu z kandydatów.

Wynik wyborów z Koła małej własności,

Wczoraj odbyły się wybory radców miejskich z Koła małej własności. Na 1091 uprawnionych głosowało 842 w czterech sekcyach. Skrutynium, ukończone o godzinie $7^1/_2$ wieczór dało następujący rezultat:

1) Dr Adam Bobilewicz, adwokat i właściciel realności, b. radca miejski — 666 gł.
2) Jakób Judkiewicz, przemysłowiec, b. radca miejski 660 „
3) Marcin Jarra, fabrykant i właściciel realności 649 „
4) Jan Godzicki, kupiec i właściciel realności, b. radca miejski 628 „
5) Dr Julian Gertler, adwokat i właściciel realności, b. radca miejski. — 601 „
6) August Miedniak, właściciel realności, b. radca miejski 587 „
7) Jan Peroś, architekt 564 „
8) Dr Zygmunt Ehrenpreis, adwokat 269 „
9) Dr Ludwik Schneider, lekarz 160 „
10) Ks. dr Józef Kulinowski, proboszcz kościoła św. Floryana 141 „
11) Dr Franciszek Bujak, radca sądu wyższego, poseł do Rady państwa 134 „
12) Adam Staszczyk, właściciel realności 127 „
13) Dr Bronisław Olearski, adwokat krajowy 121 „
14) Wincenty Kramarczyk, właściciel realności 114 „
15) Karol Wójcik, właściciel realności 107 „
16) Herman Laberschek, właściciel realności 103 „
17) Dr Adam Lardemer, urzędn. prok. skarbu 42 „
18) Dr Karol Łepkowski 7 „
19) Prof. dr Bolesław Ulanowski 3 „

Kilkanaście głosów rozstrzelonych. Wybrani zostali radcami miasta:

Dr Adam Bobilewicz,
Dr Julian Gertler,
Jan Godzicki,
Marcin Jarra,
Jakób Judkiewicz,
August Miedniak
i Jan Peroś.

Jak z wczorajszych wyborów wynika, lista, popierana przez „Czas", przepadła z kretesem. Jeżeli się zważy, że „Prawica Narodowa" najenergiczniejszą agitacyę rozwinęła wśród właścicieli realności, to klęska kandydatów, stawianych przez nią i popieranych, nabiera właśnie w Kole mniejszej i większej własności, wysoce politycznego znaczenia, które potęguje się z powodu różnicy głosów, między zwycięskimi kandydatami komitetu mieszczańskiego a kandydatami „Czasu". Onegdaj, przy wyborach z większej własności, najmniejsza liczba głosów zwycięskiego kandydata demokratycznego wynosiła **142**, — najwyższa kandydata strony przeciwnej... **21.** Wczoraj, przy wyborach z mniejszej własności, stosunek ten wynosił **564 : 141.**

Tutaj ustają więc wszelkie skargi i żale na rzekome nadużycia wyborcze, powoływanie się na „nominacyę" kandydatów i t. p. Szeroki ogół właścicieli realności przeszedł z lekkiem sercem nad wszystkimi kandydatami konserwatywnego organu do porządku dziennego.

Bomba przedwyborcza „Czasu".

II.

W poprzednim artykule udowodniliśmy na licznych przykładach, że pierwsze twierdzenie „fachowego" autora broszurki o budżecie miejskim, jakoby istniał w bieżącym roku niedobór 466.900 koron, nie opiera się na żadnej realnej podstawie, skoro mylne są i fałszywe z gruntu owe trzy przesłanki, na których tajemniczy autor równie śmiałą, jak fantastyczną buduje tezę. Wykazaliśmy mianowicie, a) że nadzwyczajne dochody znajdują zupełną przeciwwagę w nadzwyczajnych wydatkach i wysokich ratach na spłatę długów, b) że preliminowanie dochodów jest ostrożne i nie narazi miasta na zawód, c) że wreszcie wydatki wstawiono w sumach odpowiednio wysokich, a fałszywa krytyka autora broszurki była wypływem zupełnej nieznajomości administracyi miejskiej.

Jeszcze bardziej lekkomyślnem i wręcz nieprawdziwem jest drugie twierdzenie „Czasu", jakoby fundusz wodociągowy nie pokrywał z dochodów swych rat procentowych pożyczki, lecz używał do tego nowej pożyczki. Otóż rzecz ma się wprost przeciwnie. Według szczegółowych wyjaśnień biura wodociągowego, opartych na zamknięciach rachunkowych wodociągu, cała dodatkowa pożyczka 850.000 koron użytą została na budowę, fundusz zaś adminisracyjny wodociągu nietylko zawsze pokrywał i pokrywa z bieżących dochodów wszystkie bieżące wydatki, ale w ostatnich 4 latach użyto nadwyżki dochodów w łącznej kwocie 100.000 kor. na inwestycye. Prócz tego amortyzuje wodociąg całą pożyczkę wodociągową, wynoszącą 4 i pół miliona koron i odkłada 26.000 koron rocznie, jako dotacyę funduszu odnowienia.

Podobnie dalsze twierdzenie „Czasu", jakoby część pożyczki inwestycyjnej użyto na normalne potrzeby, czego dowodzić ma fakt, iż wydano z niego 443.000 K. na bruki, obliczone chyba jest na zupełną ignorancyę czytelników tej gazety. Choćby ktoś tylko bardzo powierzchownie, przypuśćmy z lektury dzienników znał zasady używania kredytu w wielkich miastach europejskich, powinienby dokładnie wiedzieć, że zawsze i wszędzie pokrywa się bardzo znaczną część wydatków na brukowanie ulic pożyczkami. Czyni się zaś to z tej prostej przyczyny, że systematyczne brukowanie większego miasta wymaga olbrzymich wydatków, których żaden budżet zwyczajny miasta pokryć nie zdołał. I w Krakowie postępowano tak samo od początku ery autonomicznej, czego najlepszym dowodem fakt użycia z pożyczki 3-milionowej 1873 r. sumy 470.000 K na bruki i uporządkowanie ulic.

Tak lekkomyślnym okazuje się więc zarzut złej gospodarki funduszem inwestycyjnym, oparty wyłącznie na zupełnej ignorancyi zarówno historyi finansowej Krakowa, jak praktyki innych wielkich miast europejskich! Ażeby pouczyć lepiej jeszcze szanowną redakcyę „Czasu" o zasadach pokrywania wydatku na bruki, warto jej przypomnieć, że p. poseł m. Krakowa prof. Jaworski głosował w Sejmie w marcu 1907 r. za udzieleniem gwarancyi kraju dla 23-milionowej pożyczki m. Krakowa, w której przez Sejm zatwierdzonym programie mieści się znowu wydatek na bruki w kwocie 700.000 K. A może sobie przypomni tenże poseł, tak bliski autora sensacyjnego artykułu „Czasu", że głosował na tymże Sejmie za 14-milionową pożyczką m. Lwowa, z której 2 miliony koron ma być użytych na bruki? Dla informacyi tegoż autora niech dalej służy wiadomość, że Wiedeń w r. 1907 wydał z pożyczkowych funduszów 2,391.000 K na bruki, że w programie inwestycyjnym m. Berna na lata 1907 i 1908 mieści się wydatek 1,156.000 K na bruki itd., itd.

Czy wobec tak kompromitującej nieznajomości stosunków gospodarki miejskiej, może sobie autor artykułu „Czasu" rościć pretensyę, aby na seryo traktowano jego puste frazesy o złej gospodarce finansowej m. Krakowa?

A teraz jeszcze parę słów o zadłużeniu m. Krakowa. Najcięższym zarzutem niegospodarności ma być — według „Czasu" — wysoka suma długów miejskich, która dosięgła $19^1/_2$ miliona K i obciążać ma budżet miejski wydatkiem rocznym na procent i amortyzacyę w kwocie 1,020.766 K. Otóż przedewszystkiem przytoczona cyfra długów miejskich jest o $1^1/_2$ miliona K za wysoką, gdyż obecny stan długów nie przekracza sumy 18 milionów K. Co jednak jest stokroć ważniejszem od samej wysokości sumy długów miejskiej, to sposób użycia tych pożyczek oraz źródło, z którego miasto czerpie dochody na oprocentowanie i amortyzacyę swoich pożyczek. Otóż pod tym względem zachowuje „Czas" dyskretne milczenie. Malując przed swym naiwnym czytelnikiem wysoką cyfrę $19^1/_2$ miliona K długu i 1 miliona wydatku na ich oprocentowanie, przemilcza autor sensacyjnej broszurki w sposób tendencyjny, że m. Kraków posiada kilkanaście milionów kapitału, włożonego w doskonale się rentujące przedsiębiorstwa gminne, że dalej, co najważniejsza, przedsiębiorstwa przemysłowe gminy wraz z rzeźnią miejską pokrywają cały wydatek na oprocentowanie i amortyzacyę długów.

Gdyby czytelnik „Czasu" był dokładnie poinformowany, że wskutek świetnej rentowności przedsiębiorstw gminnych, miasto otrzymało właściwie zupełnie bezpłatnie dotychczasowy kapitał pożyczkowy na bruki, kanały, szkoły, nowy i stary teatr itd. itd. posądziłby redakcyę tego „poważnego" organu prasy o niewczesny żart, nie zaś o chęć służenia „ukochanemu miastu". Czyżby bomba finansowa „Czasu" miała pierwotnie być wydaną o 4 dni wcześniej t. j. na 1 kwietnia ku zabawie i uciesze czytelników?

Autor artykułu „Czasu" twierdzi, że broszurka o budżecie miejskim jest bezstronnem, objektywnem, naukowem zbadaniem obecnego stanu gospodarki miejskiej. Tem większe też robi wrażenie, wrażenie smutne i przygnębiające. Oddając pod bezstronny sąd obywateli naszego miasta sam fakt ogłoszenia podobnie płytkiego studyum finansowego o budżecie „ukochanego miasta" — stwierdzić musimy „sine ira et studio", że broszurka „Czasu" jest odstraszającym przykładem dyletanckiego sposobu traktowania najtrudniejszych, a zarazem najdonioślejszych zagadnień życia gminnego. Na szczęście społeczeństwo naszego kraju przywykło już oddawna traktować pseudonaukowe artykuły „Czasu" jako enuncyacye, zabarwione wyraźną tendencyą polityczną. Od chwili wydania „Bomby przedwyborczej o budżecie m. Krakowa", trudno będzie w ogólności brać na seryo dziennik, który takich środków walki wyborczej bez żadnych skrupułów, wobec swoich przeciwników politycznych, używać się ośmiela.

Wydalenie dwóch akademików.

(Tel. „N. Reformy").

Lwów. Wczoraj wieczorem odbył się w sali „Gwiazdy" wiec ogólno-akademicki w sprawie wydalenia przez policyę lwowską dwóch słuchaczy uniwersytetu, poddanych rosyjskich. Po dłuższej dyskusyi uchwalono następującą rezolucyę: „Wiec uznaje wydalenie przez policyę dwóch akademików, kolegów z za kordonu, za niebezpieczne dla całego publicznego życia, za wysługiwanie się policyi caratowi, wreszcie za pogwałcenie świętego prawa asylu".

Wiec zaprotestował przeciw temu postąpieniu policyi i wezwał rektora uniwersytetu do interwencyi, zaapelował również do społeczeństwa polskiego i posłów, aby zapobiegli temu karygodnemu postępowaniu na przyszłość.

Uchwalono również wezwać wszystkie stowarzyszenia akademickie do strajku w razie wydalania kolegów z za kordonu i polecono prezydyum wiecu, aby ewentualny strajk proklamowało.

Z Sejmu pruskiego.

(Telegram „N. Reformy".)

Berlin. (B. Wolffa). W Sejmie pruskim przy obradach nad memoryałem o przeprowadzaniu ustawy osadniczej w Zachodnich Prusach i Poznańskiem za rok 1907 wywodził poseł Dziembowski: Problem wschodniej marchii jakkolwiek wydaje się tak trudnym, jest łatwym w rozwiązaniu w drodze sprawiedliwości. Rząd wreszcie przecież musi przyjść do przekonania, że nie ma poparcia dostatecznego w narodzie dla swojej polityki. Nie można mówić o dobrowolnych sprzedażach, jeżeli wymusza się tę „dobrowolną" sprzedaż. Nieprawdą jest, jakoby polskie duchowieństwo podjudzało ludność. Podburzanie ludności jest tylko następstwem polityki rządu. Mowca występuje następnie szczegółowo przeciw komisyi kolonizacyjnej i nowej ustawie kolonizacyjnej. Nowela kolonizacyjna z roku 1904 utrudnia Polakom stawianie budynków na swoich posiadłościach. W miastach skarżą się na brak mieszkań, a na wsi odmawia się udzielania pozwolenia na budowę mieszkań. Antypolska polityka uczyniła fiasko i to samo będzie z nią w przyszłości.

Minister rolnictwa Arnim oświadczył, że komisya kolonizacyjna zostanie zreorganizowaną. Co do terminu między uchwaleniem wywłaszczenia i jej przeprowadzeniem komisya kolonizacyjna będzie naturalnie lojalnie postępowała. Polska agitacya znajduje podporę w polskiem duchowieństwie. Jest ogromnie trudno uzyskać niemieckie duchowieństwo katolickie. Państwo ma nie tylko prawo, ale i obowiązek bronienia się przed atakami ze strony polskiej.

Z Rady państwa.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń. W Izbie posłów po przemowie mowców generalnych, przystąpiono do głosowania nad ustawą o poborze rekruta i uchwalono ją **w drugiem czytaniu.** Przeciw przystąpieniu do trzeciego czytania pos. Seitz zgłasza protest. Prezydent zarządza głosowanie. Izba uchwala ustawę **w trzeciem czytaniu.**

Następnie w zapytaniu do prezydenta poseł Breiter oświadcza, że razem z posłem Konstantym Lewickim wręczył memoryał ministrowi obrony krajowej w sprawie jednego pensyonowanego pułkownika z prośbą, aby interweniował u ministra wojny. Minister wojny wniósł skargę przeciw obu posłom. Ponieważ klub ruski groził skandalem, cofnięto skargę przeciw drowi Lewickiemu, przeciwko zaś mowcy nie. Mowca domaga się, aby i w jego obronie stanęła Izba i zapytuje prezydenta, czy zechce to uczynić.

Wiceprezydent Zaczek odpowiada, że poda to zapytanie do wiadomości prezydenta Izby.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne dzisiaj o godz. 11 przed południem.

Z komisyj.

Wiedeń. Komisya prasowa obradowała wczoraj nad § 31 ust. prasowej, dotyczącym podmiotowej odpowiedzialności. Pos. Hain postawił wniosek, aby za każdy karygodny artykuł pisma peryodycznego był odpowiedzialny redaktor osobiście i aby nigdy nie zmuszać go do wymienienia autora. — Po dłuższej dyskusyi, w której zabierał głos także minister sprawiedliwości, przyjęto wniosek referenta Skedla, aby przyjęto § 31 w brzmieniu projektowanym jako podstawę obrad, ale przy osobistych obrazach w razie ich powtarzania się wyznaczać wyższe kary. Wniosek ten uchwalono jednogłośnie.

Wiedeń. Komisya budżetowa prowadziła wczoraj dalszą dyskusyę nad działem „szkoły średnie". Przemawiał minister oświaty Marchet. Dyskusyi nie ukończono. Dalszy ciąg dzisiaj o 5 po poł.

Zjednoczenie rękodzielnicze.

Wiedeń. Wczoraj powstało „zjednoczenie rękodzielnicze" posłów; na pierwszem posiedzeniu był obecny minister Gessmann, który zaznaczył, że rada przyboczna rękodzieła będzie stałym organem ministerstwa. Do „zjednoczenia" zgłosiło swe przystąpienie 28 posłów, agraryuszów.

Odszkodowanie dla gmin.

Wiedeń. Wczoraj odbyła się konferencya wszystkich członków Izby, posłujących z okolic, w których znajdują się fabryki tytoniu. Obradowano nad sprawą odszkodowania gmin ze strony państwa za to, że fabryki nie płacą w dotyczących gminach podatków i gminy przez to szkodę ponoszą. Wybrano osobny komitet i polecono p. Moysie wygotowanie odnośnego memoryału i wręczenia go ministrowi Korytowskiemu.

Deputacya akuszerek.

Wiedeń. W parlamencie zjawiła się wczoraj masowa deputacya akuszerek z całego państwa. Deputacya przedłożyła członkom komisyi budżetowej petycyę z szeregiem postulatów, między innemi z żądaniem zaprowadzenia 2-letnich kursów w szkołach akuszeryi. Posłowie przyrzekli poparcie.

Z Koła polskiego.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Koła polskiego, na którem prezes Głąbiński zawiadomił, że komisya budżetowa nie skończy swoich obrad przed świętami. Sesya parlamentu zamkniętą będzie w piątek, następną sesyę rząd ma zamiar rozpocząć 23 b. m. Mowca jednak jednak sądzi, że należy poprzeć żądania Rusinów, aby uszanowane zostały także święta gr.-katolickie. Następnie zawiadomił prezes, że zawiązało się zjednoczenie posłów rękodzielniczych, do którego wstępować mogą także posłowie polscy, byle nie brali na siebie obowiązków, pozostających w sprzeczności z solidarnością Koła polskiego.

Nastąpiła dyskusya poufna w sprawie organizacyi ministerstwa pracy i budowy kanału Wiedeń-Kraków. Uchwalono aby w Izbie prócz wnioskodawcy Małachowskiego, zabrali głos pp. Łazarski i Stwiertnia.

Pos. Dobija żąda interwencyi w sprawie zabierania gruntów dla regulacyi Wisły, za które się chłopom nie płaci.

Na wniosek dra Kolischera uchwalono interweniować w tej sprawie u namiestnika.

Pos. Zamorski interpeluje ministra skarbu w sprawie awansu urzędników podatkowych w Galicyi.

Minister Korytowski oświadcza, że jego staraniem uregulowano kwestyę awansu we wszystkich krajach, a dla Galicyi utworzono w roku zeszłym 28 posad VIII rangi.

Pos. Zamorski żąda budowy drugiego toru na linii Złoczów—Podwołoczyska; pos. Buzek, aby ubezpieczenie na starość odnosiło się także do robotników rolnych; pos. Pawluszkiewicz domaga się, aby przemysł kolejowy, fabryki tytoniu i inne przemysły rządowe opłacały dodatki gminne.

Upoważniono do zgłoszenia wniosku: p. Pawluszkiewicza o utworzenie sądu pow. w Jeleśni; p. Starzyńskiego o przeniesienie Sokala, Rawy i Żółkwi do III klasy dodatków aktywalnych, ks. Stojałowskiego o to samo dla Białej.

Poseł Starzyński domaga się reformy ustawy o należytości przy przenoszeniu prawa własności; ostatnia reforma nie dopięła celu.— Mowca żąda upaństwowienia kolei Lwów-Bełzec i przedłużenia jej do Tomaszowa; przedłużenia kolei Lwów-Jaworów do Bobrówki na linii Jarosław-Sokal; zwiększenia liczby posad Polaków w technicznej służbie min. spraw wewnętrznych.

Pos. Zieleniewski omawia szczegółowo braki organizacyi departamentów technicznych. Żąda osobnego posiedzenia dla tej sprawy.

Dr Małachowski wskazuje, że z powodu braku sił technicznych budowy gmachów sądowych nie można rozpocząć.

Dr Bujak potwierdza to.

Upoważniono p. Galla do żądania utworzenia Izby handlowej w Tarnopolu, a p. Białego do utworzenia gimnazyum w Brzozowie.

Szereg spraw podnieśli następnie pos. Dobija i ks. Hanusiak, poczem posiedzenie zamknięto.

TELEGRAMY

z dnia 8 kwietnia.

Majoraty w Królestwie Polskiem.

Petersburg. Prawica przygotowuje projekt nabycia i rozparcelowania majoratów w Królestwie Polskiem miedzy włościan rosyjskich. Pierwotną sume szacunku wniesie bank, pozostałe pieniądze ma otrzymać właściciel. Mówią, że projekt ten ułożono w celu uspokojenia włościan rosyjskich, wzburzonych odrzuceniem projektu wywłaszczenia.

Pojedynek Sternberga.

Wiedeń. Poseł Bergmann (oficer rezerwowy) otrzymał zawiadomienie, że gdyby przyjął pojedynek ze Sternbergiem, straciłby szarżę oficerską. — Słychać, że mimo to, pojedynek dziś się odbędzie.

Klub czesko-katolicki uchwalił ogłosić, że Sternberg nigdy nie był członkiem tego klubu, aczkolwiek należał do tego stronnictwa w Czechach.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Sejm przyjął wczoraj drugi punkt reformy regulaminu, odrzucając wszystkie inne wnioski. W dyskusyi nacyonaliści, wobec odebrania głosu trzech ich mowcom, opuścili demonstracyjnie salę. W kuloarach oświadczyli oni, że wobec podobnego stosowania regulaminu nie wezmą udziału w dalszych obradach.

Bomba w haremie.

Paryż. „Matin" donosi z Konstantynopola: **W haremie sułtana znaleziono bombę 10-kilogramową.** Wywołało to popłoch w pałacu sułtana. Wiele osób aresztowano.

Sprawy macedońskie.

Sofia. (Ag. tel. bułg.). Wczoraj wieczór odbył się tu meeting przy udziale 10.000 osób, na którym uchwalono rezolucyę, wyrażająca podziękowanie rządowi angielskiemu za propozycyę w sprawie reformy macedońskiej.

Paryż. W Izbie min. spraw zagr. Pichon oświadczył na interpelacyę dep. Cochina, że w sprawie macedońskiej Francya zaakceptowała projekty Rosyi, bo uważała je za najlepsze

Przed rozwiązaniu skupczyny.

Belgrad. Rząd zaproponował królowi rozwiązanie skupczyny. Król obstawał przy żądaniu, aby przedtem uchwalony został traktat handlowy z Austro-Węgrami. Wyczekiwaną jest opinia opozycyi.

Belgrad. Opozycya odrzuciła propozycyę rządu, aby przed dalszemi pertraktacyami uchwalić inne prowizoryum budżetowe na kwiecień.

Wybory w Portugalii.

Lizbona. Ze 155 kandydatów nowo wybranej Izby deputowanych włącznie z koloniami przypada 62 na degeneradores, 59 progresistów, 17 niezawisłych, 2 nacyonalistów, 5 republikanów, 3 frankistów, 7 progresywnych dysydentów.

Wielki filantrop.

Paryż. „Journal" donosi z Nowego Jorku, że znany milioner Carneggie ofiarował znów 25 milionów franków na cele publiczne, mianowicie na polepszenie płac nauczycieli i na tworzenie katedr uniwersyteckich, muzeów i publicznych bibliotek. Ogólna suma wszystkich legatów Carneggiego, ufundowanych dotąd, wynosi 750 milionów franków.

VI. Zjazd „Ogniwa".

W auli Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpoczęły się wczoraj obrady walnego zjazdu delegatów „Ogniwa" tj. zjednoczenia polskich Stowarzyszeń akademickich w Austryi. W obszernej auli zebrało się około 200 delegatów Stowarzyszeń młodzieży kształcącej się z Krakowa, Lwowa, Czerniowiec, Śląska austr., Wiednia, Leoben, Przybramu, Pragi i t. d. W charakterze gości delegaci z zaboru pruskiego i rosyjskiego, w szczególności z Berlina, Wrocławia, Poznania, Warszawy, Petersburga i kilku innych miast.

Zjazd zagaił w obecności rektora Uniw. Jag. ks. dr Gabryla, przewodniczący „Ogniwa" p. Kubala ze Lwowa. Na wstępie powitał mowca delegatów ze wszystkich stron ziemi polskiej i obczyzny, zebranych i zjednoczonych w imię jednej

idei, wspólnej pracy dla społeczeństwa. Dzień zjazdu „Ogniwa“ jest obrachunkiem z całorocznej pracy „Ogniwa“, a zarazem bodźcem do energicznej i wytrwałej pracy w przyszłości. Każde stowarzyszenie należące do „Ogniwa“, to siedziba i ogniwo całego łańcucha wspólnych idei, myśli i celów, więc też taka planowa i łączna praca musi wydać dobre owoce. W miarę napływu młodzieży do szkół wyższych, poczuła ona swą siłę i chce nietylko pracować razem ze społeczeństwem, ale chce też oddziaływać na nie w duchu demokratyzacyi i odrodzenia warstw ludowych. Zdala od waśni politycznych, które tylko osłabiają i rozdzielają, chce „Ogniwo“ pracować pod hasłem pozytywnej pracy. (Oklaski).

Następnie ks. dr Gabryl, rektor uniwersytetu Jagiellońskiego, powitał zjazd delegatów imieniem senatu akademickiego i wyraził radość, że młodzież z całej Polski obrała sobie za siedzibę swych obrad i zjazdu mury starożytnej „Almae Matris“ w Krakowie. Fakt zrzeszenia się młodzieży polskiej świadczy o jej rozwadze i należytem pojmowaniu swych obowiązków społecznych, które spełniać można tylko w zgodzie i jedności. Wyraził nadzieję, że po wielkich słowach, które padną na zjeździe, nastąpią i wielkie czyny (Huczne oklaski).

Dalej powitał zjazd imieniem młodzieży krakowskiej p. Winiarski, który szczególnie serdecznie odezwał się do delegatów z zaboru pruskiego i wśród burzliwych oklasków wyraził rodakom, ciemiężonym przez Prusaka, podziw i uznanie.

Następnie przemawiali jeszcze p. Pasławski imieniem akademików ze Lwowa i jeden uczestnik im. młodzieży z zaboru rosyjskiego, oraz kolegów z Petersburga.

Z kolei przystąpiono do wyboru prezydyum zjazdu, do którego wybrani zostali jako przewodniczący p. Kubala ze Lwowa, jako wiceprezesi p. Bazylski z Krakowa i p. Kułakowski z Leoben, jako sekretarze p. Brodawski ze Lwowa, p. Kahl ze Stanisławowa i p. Plenkiewicz ze Lwowa.

P. Węgrzynowski zabrał głos w kwestyi nagłej i przedstawiając fakt, że policya lwowska na życzenie rządu rosyjskiego wydała nakaz, aby dwaj akademicy, poddani rosyjscy a kształcący się w politechnice we Lwowie, z granic państwa w krótkim czasie się wydalili. Mowca stawia rezolucyę, którą przez aklamacyę uchwalono, aby się odnieść do Koła polskiego w Wiedniu i rektoratu politechniki lwowskiej, celem przeszkodzenia zamiarowi policyi.

Po południu obradowały komisye „Ogniwa“. — Komisya legitymacyjna sprawdziła mandaty poszczególnych delegatów. Według przeprowadzonej weryfikacyi udział delegatów przedstawia się według miast, jak następuje: Z Krakowa: Akademickie Koło Towarzystwa Szkoły ludowej (14 delegatów), Tow. Wzajemnej Pomocy Uczniów Uniw. Jag. (10 del.), „Zjednoczenie“ (6 delegatów), Kółko rolników (3 del.), Kółko slawistów (3 del.), Związek Pomocy Narodowej (2 del.), razem 38 delegatów; ze Lwowa: Czytelnia akademicka (16 delegatów), Akademickie Koło Towarzystwa Szkoły ludowej (9 delegatów), Bratnia Pomoc słuchaczy wszechnicy (7 del.), Technickie Koło Tow. Szkoły ludowej (5 deleg.(, Wzajemna Pomoc słuchaczy politechniki (3 deleg.), Akademicki Związek sportowy (3 deleg.), Bratnia Pomoc słuchaczy weterynaryi (2 deleg.), Biblioteka prawa (2 deleg.), Chór akademicki (2 deleg.), „Szkoła lasowa“ (2 del.), Technickie Koło pomocy przemysłowej (2 deleg.) i Towarzystwo „Ethos“ (1 del.) — razem 58 delegatów; ze Stanisławowa: Tow. „Młodzież polska“ 5 delegatów; z Przemyśla „Znicz“ 2 delegatów; z Brodów Tow. „Młodzież polska“ 1 delegata; z Bochni „Znicz“ 1 del.; z Czerniowiec „Ognisko“ 2 delegatów; z Przybramu „Czytelnia akademicka“ 2 delegatów; z Leoben „Czytelnia polska“ 3 delegatów; z Wiednia „Ognisko“ 2 delegatów.

Dziś dalsze obrady; jutro zamknięcie zjazdu.

Kronika.

Dziś:

Kraków, środa 8 kwietna.

Kalendarzyk kościelny: Dyonizego b. w. i Makaryi.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 m. 02, zachód o godz. 6 min. 21; długość dnia godzin 13 min. 19.

Teatr miejski w Krakowie: „Umierające perły“.

Koncert M. Świerzyńskiego w sali Saskiej, o pół do 8 wiecz.

Wieczorek w klubie prawników i Kole art.-lit. o pół do 8 wiecz.

Odczyt ks. dra Pawlickiego p. t. „Demokracya prawdziwa a fałszywa“, w auli uniw. Jag., o 5 po poł.

Walne zebranie (ciąg dalszy) Tow. technicznego, o 7 wiecz.

Cyrk Edison: Przedstawienie kinematograficzne o godz. 8 wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: „Bakcyle miłości“.

Biuro komitetu wyborczego stronnictw Unii demokratycznej znajduje się przy placu Franciszkańskim l. 1 (parter).

Wycieczka w Poznańskie odbędzie się staraniem akademickiego klubu turystycznego Z. S. we Lwowie w dniach od 22 kwietnia do 3 maja b. r. Prócz Poznania, Gniezna, Torunia, Inowrocławia i Kruszwicy, zwiedzą uczestnicy wycieczki Wrocław, Malborg, Gdańsk, Berlin i Drezno. W wycieczce brać mogą udział także nieakademicy i panie; opłata niecziłonków na rzecz klubu wynosi 3 korony. Koszta ogólne wraz z podróżą wynoszą 90—120 koron. Z Krakowa wycieczka wyruszy we środę 22 b. m. pociągiem osobowym o godz. 9·20 rano. Zgłoszenia najpóźniej do 16 b. m. Wszelkich informacyj udziela listownie wydział akademickiego klubu turyst. Z. S., Lwów, ul. Głęboka 1.

Egzamin na nauczycielki ręcznych robót kobiecych rozpocznie się 11 maja. Kandydatki, które pragną zdawać ten egzamin, mają wnieść prośbę o przypuszczenie do niego najdalej po dzień 1 maja b. r. do Dyrekcyi seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie i dołączyć: a) metrykę urodzenia na dowód ukończonego 18 roku życia, b) świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza urzędowego, c) ostatnie świadectwo szkolne, d) świadectwo moralności, jeżeli między opuszczeniem szkoły a egzaminem zachodzi przerwa. Tak prośba, jak i załączniki, mają być należycie ostemplowane.

W Towarzystwie prawniczem (aula uniw. Jagiell.) w piątek 10 b. m. o godz. 6 wieczorem wygłosi odczyt dr Marcin Szarski, radca ministeryalny z Wiednia. Tytuł odczytu: „Bankowy kredyt emisyjny“.

Z Towarzystwa górniczego. W sobotę 11 b. m. o godz. pół do 7 wieczór odbędzie się w sali wykładowej gabinetu geologicznego (ulica św. Anny l. 6 I p.) posiedzenie. Inżynier p. Kowarzyk wygłosi drugą część swego odczytu: o głębieniu i oprawie szybowej, p. t. „Opuszczana obudowa szybów“.

Rozprawa ofertowa. W kierownictwie budowy regulacyi Wisły w Krakowie odbędzie się dnia 15 b. m. o godz. 12 w południe rozprawa ofertowa celem zabezpieczenia wykonania budowli regulacyjnych na Wiśle od km. 80—133. Bliższych informacyj udziela Izba handlowa w Krakowie.

Nieostrożne obchodzenie się z bronią. Wczoraj opatrzyło pogotowie ratunkowe 18-letniego Stanisława K., który wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią, przestrzelił sobie lewą rękę.

Silnego zatrucia doznał wczoraj 50-letni Jakób Łękała, piekarz, zjadłszy nieświeżą kiszkę; przerażony udał się na pogotowie ratunkowe, skąd po zastosowaniu odpowiednich środków zaradczych odesłano go do domu.

Ogień kominowy wybuchł wczoraj po południu przy ulicy Floryańskiej l. 52, drugi wieczorem przy ul. Stradom l. 7; w obu wypadkach wyjeżdżał pluton pierwszy.

Zatwierdzenie wyboru. „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Cesarz zatwierdził wybór Witolda Uznańskiego, właściciela dóbr Poronin, na prezesa Rady powiatowej w Nowym Targu.

Z Łodzi donoszą pod datą 6 b. m.: Dzisiaj o godzinie 9 wieczór ulicą Franciszkańską jechało bryczką kilku młodych ludzi. Wygląd ich i zachowanie się, wydały się dwom policyantom podejrzanemi, wezwali ich więc, aby się zatrzymali. Mimo to, bryczka pomknęła dalej. Policyanci pobiegli za nią i jeden z nich chwycił lejce, drugi zaś usiłował wskoczyć na bryczkę. Wówczas z bryczki dano do nich kilkanaście strzałów. Policyant Włodzimierz Kapusta odniósł rany w piersi, drugi, Kowalczuk, odniósł również ciężką ranę. Obu pogotowie odwiozło do szpitala, gdzie Kapusta wkrótce umarł.

W więzieniu przy ulicy Ludwiki, 34-letni więzień, Wilhelm Szlep, wyglądał przez okno. Stojący na straży żołnierz wezwał go, aby odszedł od okna, a kiedy Szlep go nie usłuchał, strzelił z karabinu i trafił go w pierś. Szlep zmarł po upływie kilku godzin w szpitalu.

Zmarli:

W Rapallo we Włoszech umarł w 60 roku życia ks. Mieczysław Woroniecki, radca, dyr. Tow. kred. ziemskiego w Lublinie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.